№. 223. Piątek 26. Września 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jej Mość Cesarzowa Karolina Augusta raczyła na założenie ruskiego instytutu narodowego i na budowę drugiego miejskiego kościoła parafialnego we Lwowie ofiarować najłaskawiej kwotę 1000 złr. mon. konw.

Lwów, 22. września 1856.

Sprawy krajowe.

(Podróż cesarska w Węgrzech. — Nowiny dworu. — Pobyt Jego c. k. Apost. Mości w Kolinie. — Mianowania. — Podniesienie stopy procentowej w wydziałach bankowych.)

Wiedeń, 23. września. Według depeszy telegraficznej do Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych raczył Jego c. k. Apostolska Mość dnia 22. b. m. po przeglądzie wojsk w Wimpassing odjechać na Wiedeń do Halbthurn i wysiąść w pałacu arcyksiążęcym Jej królewiczowskiej Mości Arcyksiężny Hildegardy. Ludność zebrana wszędzie tłumnie, kędy Jego Cesarska Mość jechał, składała Monarsze najgłośniejsze dowody wiernego przywiązania. Szlachta, duchowieństwo i przełożeni gmin komitatu Wieselburgskiego złożyli w Halbthurn hołd Monarsze. Po obiedzie raczył Jego Cesarska Mość być na festynie ludu.

— Jego c. k. Apost. Mość przybył dnia 19. b. m. o godzinie 6tej min. 34 zrana do Kolina w asystencyi Swego pierwszego jenerał-adjutanta fml. hrabi Grünne, a w tamtejszym dworcu kolei żelaznej przyjmowali J. M. Cesarza: komenderujący jenerał fml. hr. Clam-Gallas, wysoka c. k. jeneralicya, starosta cyrkularny baron Voith, przełożeni urzędu powiatowego, urzędnicy tegoż urzędu, duchowieństwo i rada miejska. Najjaśniejszy Pan raczył następnie odbyć przegląd wojskowej kompanii honorowej, ustawionej przed c. k. domem pocztowym, i w którego apartamentach odbyło się przedstawienie starszyzny wojskowej i cywilnej. O godzinie 9tej wyjechał J. M. Cesarz na plac mustry kawaleryi po tamtej stronie Elby. Obroty wojskowe konnej brygady skoncentrowanej pod Kolinem i złożonej z 7. pułku dragonów księcia Windischgraetza, z 2. pułku dragonów króla Ludwika bawarskiego, z 9. pułku huzarów księcia Lichtensteina, tudzież z jednej 6ciofuntowej bateryi konnej — trwały do godziny 11, poczem wrócił J. M. Cesarz do Kolina. Po śniadaniu wyruszył J. M. Cesarz o godzinie 12tej min. 10tej w dalszą podróż do Ołomuńca.

— Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości mianował komisarza obwodowego drugiej klasy *Teodora Zachariasiewicza*, tudzież adjunktów urzędu powiatowego Ludwika Denkera i Jana Schön, przełożonymi mieszanych urzędów powiatowych w Krakowskim okręgu administracyjnym.

Gazeta Wiedeńska ogłasza, że dyrekcya banku postanowiła podwyższyć od dnia 22go września r. b. w Wiedniu i w bankach filialnych z czterech na pięć od sta stopę procentową od wszystkich transakcyi w wydziale eskomptu i pożyczek.

Ameryka.

(Srogie postępowanie Walkera.)

P. Filip August de Barruel-Beauvert, który mianuje się „deputowanym ludności francuskiej z Greytown," ogłasza w dziennikach paryskich list pewnego szanownego obywatela z Greytown, zaręczając za zawarte w nim wiadomości. Czytamy w nim między innemi: „Greytown, 19. sierpnia 1856. Walker opanował w San Juan del Sur małą goeletą, uzbroił ją i obsadził najzapamiętalszymi flibustyerami swymi pod dowództwem niejakiego Brissot, wnuka żyrondysty tego samego nazwiska. Z pierwszą wycieczką udał się śmiały ten korsarz do odnogi Fonselli, prawie naprzeciw wyspy trygrysiej, i porwał przemocą najspokojniejszego obywatela Don Mariano Salazar, jednego z najznaczniejszych kupców Nikaraguy. Brissot zawiózł swego jeńca do Grenady, gdzie w ośm godzin potem kazał go rozstrzelać pod pozorem, że dopuścił się zdrady stanu względem Walkera. Salazar odwoził list pana Thomaso Manniny, angielskiego konzula w Leonie. List ten, pisany do jednego z przyjaciół konzula w San Salvador, wydrukował *Journal Nicaraguense* z różnemi odmianami. Zaraz po dopełnieniu tego gwałtu odjął Walker konzulowi angielskiemu władzę wykonawczą. Codziennie idą z rozkazu Walkera w Granadzie, Rivasie i Masai na rusztowanie najzacniejsze osoby pod pozorem zbrodni stanu. Legitymistyczny prezydent Estrada i demokratyczny prezydent Rivas poświęcili osobistą swą ambicyę wspólnemu dobru ojczyzny. Zawarli pokój, zebrali wojsko swoje w Leonie i poruczyli prezydenturę Don Fernandowi Guzman. Legitymiści w Chutales rozstrzelali w Tipitapie Ubalda Herrerę, porucznika Walkera, schwytanego na kradzieży bydła. Był to ten sam Herrera, który w tak okrutny sposób kazał zamordować nieszczęśliwego Matea Mayorga. W Kostarice wybuchło powstanie wywołane przez ajentów Walkera; ale prezydent Mora użył natychmiast sprężystych środków. Czterdzieści osób wydalono z kraju."

Hiszpania.

(Dodatkowa ustawa konstytucyjna.)

Podług listu z **Madrytu** w *Journal des Débats* rozstrzyga ustawa dodatkowa konstytucyi z roku 1845 między innemi kwestyami konstytucyjnemi także sprawę organizacyi senatu. Dawny senat nie będzie przywrócony; nowych senatorów mianować ma Królowa podług konstytucyi z roku 1845 na całe życie i w nieograniczonej liczbie, i to w ciągu sesyi Kortezów, by moralny wpływ Kortezów zapobiegał zbytniej liczbie mianowań i wstrzymywał ministrów od wszelkich nieprzyjaźnych konstytucyi nominacyi. Senat składać się będzie ze 140 członków konstytucyjno-monarchicznej partyi, niewyłączając umiarkowanych progresistów. Dalej postanawia ustawa dodatkowa, że rząd ma prawo rozwiązywać Kortezy i odraczać, nie zmniejszając jednak czteromiesięcznego terminu rocznej sesyi. Radom gminnym i prowincyonalnym zostaną przywrócone ich niezawisłość i ich prawa, ale nie w takim zakresie, jak w konstytucyi z roku 1837. Burmistrzów mianować będzie Królowa z pomiędzy kandydatów zaproponowanych przez wyborców gminnych.

Francya.

(Wykaz dochodów celnych. — Doniesienia z Biarritzy. — Poselstwo birmańskie. — Doniesienia z kolonii azyatyckich.)

Paryż, 19. września. *Monitor* ogłasza wykaz dochodów celnych w przeciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b.; w porównaniu z tym samym czasem w roku zeszłym pokazuje się w nich ubytek o 24 milionów.

— Z Biaritzy piszą *Monitorowi* z 18., że Ich Mość Cesarstwo zwiedzali 18. b. m. z liczną świtą ruiny zamku Bidache, należącego do księcia Grammont w odległości 11 mil od Biaritzy, i rozmawiali dłuższy czas z burmistrzem i plebanem o żywem wrażeniu, jakie sprawiły na nich te wspaniałe szczątki sławnego w dziejach budynku. Gdy Ich Mość Cesarstwo powracali wieczorem, były wszystkie wsie, którędy przejeżdżano wspaniale oświetlone, a ludność witała dostojnych podróżnych okrzykami radości.

— Podług doniesienia dziennika *Nouvelliste* z Marsylii, przywieźli z sobą posłowie Cesarza birmańskiego, którzy przybyli do Marsylii w towarzystwie jenerała Orgoni, tłumacza i ośmiu innych osób, liczne paki z upominkami dla Cesarza Napoleona. — Podług *Monitora floty* donoszą najnowsze raporta z Mayotte o zupełnem przywróceniu spokojności na tej wyspie, komendant Verant przytłumił powstanie jeszcze przed nadejściem posiłków, które na pierwszą wiadomość o powstaniu tamtejszych krajowców, obałamuconych namowami cudzoziemców, posłano mu z wyspy Reunion. Stan zdrowia tej kolonii jest pomyślny.

Włochy.

(Konfiskacya dziennika Union. — Zakaz subskrypcyi na strzelby. — Koncentracya wojsk odwołana. — Stan zdrowia księżny rejentki parmeńskiej. — Podróż barona Hübnera.)

W **Turynie** skonfiskowano numer dziennika *Union*, wychodzącego pod redakcyą pana Bianchi-Giovani, za artykuł wymierzony przeciw czci Najświętszej Panny Maryi.

— *Diritto* ogłasza okolnik, którym zakazana została znana subskrypcya dziennika *Italia e Popolo* dla zakupienia 10.000 strzelb.

— Podług doniesienia dziennika *Corriere mercantile* nienastąpi w tym roku koncentracya wojsk w obozie.

— Podług ogłoszonego w gazecie parmeńskiej z 18. września najnowszego buletynu o stanie zdrowia Jej królewic. Mości księżny rejentki trwa jeszcze ból gardła, chociaż w mniejszym stopniu.

Jego Excelencya c. k. ambasador przy dworze francuskim, baron Hübner, miał 9go b. m. w **Neapolu** audyencyę u Jego Mości Króla i odjechał tego samego dnia do Gaety dla zwiedzenia tamtejszych fortyfikacyi.

Niemce.

(Przedsiębierca kolei rosyjskich.)

Kolonia, 20go września. Za staraniem domu handlowego Oppenheim zostało tu właśnie zawiązane niemiecko-belgijskie towarzystwo dla objęcia wszystkich rosyjskich kolei żelaznych z kapitałem 268 milionów rubli. Pan Edward Oppenheim odjeżdża jutro z potrzebnemi pełnomocnictwami do Petersburga.

Dania.

(Przyjęcie królewicza szwedzkiego.)

Kopenhaga, 17go września. Pochód z wachlami wyprawiony wczoraj wieczór Jego królewicz. Mości wicekrólowi przez studentów wypadł bardzo świetnie i odbył się spokojnie i w należytym porządku. W pochodzie tym brało udział 5—600 uczniów, którzy wyszedłszy o godzinie 8 z zabudowania uniwersyteckiego przeciągnęli kilkoma głównemi ulicami, i śród znacznego tłumu ludności udali się przed zamek christianborgski.

Szwecya.

(Komisya w sprawie obrony kraju.)

Z Sztokholmu piszą z 15. września: Jego Mość Król rozporządził 8. b. m., ażeby na dniu 22. b. m. zebrała się w Christianii komisya z 6 szwedzkich i 6 norwegskich członków pod prezydencyą wicekróla następcy tronu dla ułożenia projektu do ustawy wspólnej obydwom królestwom, względem udziału każdego z nich w wspólnej obronie kraju na lądzie i na morzu.

Rosya.

Manifest Cesarza Alexandra ogłoszony dnia 10. września w Petersburgu jest w tekscie urzędowym następujący:

Z Bożej łaski *My Alexander drugi*, Cesarz i samowładzca wszech Rosyi, Król Polski, &. &. &.

Czynimy wiadomo wszystkim wiernym naszym poddanym.

W tym dniu uroczystym, kiedy wezwawszy błogosławieństwa Bożego, przywdzialiśmy na się koronę przodków naszych, najpierwszą naszą myślą było jak i zawsze, szczęście ukochanej nam Rosyi. Powtarzając przy świętym obrzędzie koronacyi, śluby wyrzeczone przez nas w samej chwili wstąpienia naszego na tron naddziadów, iż nieprzestaniemy mieć za niezmienny i jedyny cel trudów i troskliwości naszej ustalenie, podniesienie tej pomyślności tak w obecnym, jak i w przyszłym czasie, niemogliśmy zarazem nie zwrócić się ku wspomnieniu o wypadkach lat świeżo ubiegłych, oznaczonych ciężkiemi wprawdzie próbami, ale niemniej i przykładem wysokiej cnoty i nowemi dowodami nieograniczonego, szczerego przywiązania wiernych naszych poddanych wszelkiego stanu do tronu i ojczyzny dowodami, na które nieodżałowany rodzic nasz spozierał jako na pociechę, przez opatrzność Boską jemu zesłaną. To wspomnienie przechowa się na zawsze w sercu naszem i bez wątpienia przejdzie w najdalszą potomność. Ale życzeniem jest naszem, ucznica jakie w nas wzbudza raz jeszcze, przy niniejszej uroczystości wynurzyć publicznie przez ustanowienie niektórych szczególnych odznaczeń i przez zwrócenie szczególne, ku każdemu ze stanów państwa, wyrażenia naszej łaski i wdzięczności.

Bohaterscy obrońcy Sebastopola zostali przyozdobieni z woli naszej ustanowionemi dla nich, na wstędze orderu świętego zwycięzcy Jerzego medalami, z oznaczeniem budzącej dotąd powszechny podziw jedenastomiesięcznej obrony warowni, prawie w mgnieniu oka, przez niczże samych wniesionych. Teraz zaś ustanawiamy spiżowe, podobne tymże medale, na których są wyobrażone, z jednej strony pod wszechwidzącem okiem opatrzności, połączone cyry w Bogu spoczywającego rodzica naszego i nasza, z drugiej wiekopomne słowa jego: „*W tobie panie zaufałem, niech się nie powstydzę na wieki.*“ Te medale, również na wstędze orderu S. Jerzego, przeznaczamy dla wojowników, którzy mieli udział w świetnych walkach i w ogóle w działaniach wojennych z lat 1853, 1854 i 1855, tak w Turcyi Azyatyckiej, jako i w granicach naszego państwa, w odparciu nieprzyjacielskich sił od Petropawłowska i w rozprawie pod Synopą, w której większa część floty Tureckiej została zniszczona. Takież medale na wstędze orderu S. Andrzeja apostoła otrzymają wszystkie stopnie tych lądowych i morskich wojsk naszych, również ruchomej milicyi krajowej i małorosyjskich konnych pułków kozackich, które w innych częściach państwa odpierały nieprzyjacielską napaść, albo znajdując się w miejscach, zostających na stopie wojny, lub w marszu do nich, gotowały się stawić niezłomną zaporę przeciw usiłującym wedrzeć się do wnętrza Rosyi. Lekarze i w ogóle urzędnicy cywilni, którzy byli przy wojskach, mających udział w działaniach wojennych, lub służyli w miejscach ogłoszonych za zostające na stopie wojny, otrzymają medale na wstędze orderu S. Jerzego, jeżeli zostawali przy wojskach, dla których medal na tej wstędze jest ustanowiony, lub znajdowali się w rozprawach, za które się przeznacza, inni zaś na wstędze orderu S. Andrzeja apostoła. Wszystkim innym, podczas ostatniej wojny zostającym w rzeczywistej służbie wojskowej, albo nawet i cywilnej, ale już w rangach oficerskich, albo w milicyi krajowej i w małorosyjskich konnych pułkach kozackich, będą nadane takież medale na wstędze orderu Ś. Apostołom równego wielkiego księcia Włodzimierza. Takież wyobrażenie i napis umieszczone będą w środku krzyżów, na piersi nosić się mających, które ustanawiamy dla całego duchowieństwa, od najwyższych pasterzy kościoła, do kapłanów. Noszone na wstędze orderu S. Apostołom równego książęcia Włodzimierza, niech świadczą i przypominają wszem i każdemu, że duchowieństwo nasze i w tej nowej chwili próby, okazało się godnem swego świętego powołania, godnem swoich nieśmiertelnych poprzedników, którzy tylokrotnie dopomogli do ocalenia ojczyzny, i gorącemi nieustannie zsyłanemi do tronu pana zastępów modłami, i wymownem ożywczem słowem, i własnemi chlubnemi czynami. Wraz z krzyżami odbiorą i ustanawiające się dla niektórych części wojsk naszych medale na wstędze orderu S. Jerzego, ci duchowni, którzy byli w pochodach przy pułkach i komendach swoich i nieraz na samem polu bitwy, z czułą troskliwością i poświęceniem, nieśli pomoc tym, co odebrali ciężkie za ojczyznę rany, pokrzepiając ich w cierpieniach pociechą wiary, lub błogosławiąc ich modlitwą na podróż, z łoża chlubnego zgonu, do wiecznego żywota.

Innym uczestniczącym w rozprawach wojennych lub należącym do wojsk, postawionych na stopie wojny, albo dla znajdujących się w miejscach, które za zostające na tej stopie były ogłoszone, przeznaczają się też, prócz krzyżów na piersi, medale na wstędze orderu Ś. Andrzeja apostoła. Duchowni i posługacze cerkiewni, którzy ze stopnia swego nie mogą otrzymać krzyżów na piersi, ale którzy znajdowali się w bitwach, lub innych działaniach wojennych, będą ozdobieni medalami, ustanawiającemi się dla wojsk, na wstęgach orderów Ś. Jerzego lub Andrzeja.

Od tych szanownych sług ołtarza zwracamy się do naszej wiernej, zacnej Szlachty Rosyjskiej. Oddawna nawykła ona przykładem swoim przodkować innym stanom na polu sławy i ofiar dla ojczyzny, i nietajno nam, jak wielkie były te ofiary w ciągu ostatniej wojny. Oceniając je w zupełności, nadajemy nie w nagrodę za nie, ale jedynie na ich pamiątkę, każdej rodzinie szlacheckiej, w osobie głowy rodziny, medale ze spiżu z temże wyobrażeniem i napisem, jakie przez nas zatwierdzone zostały dla medalów, przeznaczonych wojskom naszym. Ma on być noszony w pętlicy, na wstędze orderu S. Włodzimierza, i po zgonie tego, kto go otrzyma, będzie przechowywany w rodzie, przechodząc zawsze do najstarszego w familii.

Takiż medal dla noszenia na wstędze orderu Ś. Anny, przeznaczony jest dla tych poczesnych obywateli i znakomitych kupców, którzy odznaczyli się ofiarami na koszta wojny, lub na wsparcie ranionym i rodzinom poległych. Stan ten, tudzież wszyscy należący do stanów miejskich i wiejskich ludności, od najzamożniejszych handlarzy i rękodzielników, do prostych rolników i osiedlonych w Rosyi cudzoziemskich kolonistów, nie ustępowali innym w dowodach gorliwości, w gotowości poniesienia wszystkiego i nawet życia swojego, w ofierze za nas i ojczyznę. Dziękujemy im i wszystkim wiernym poddanym naszym, w imieniu tejże ojczyzny, przez nas i przez nich równiej ukochanej. Oby spłynęło na nię błogosławieństwo najszczodrobliwszego Boga i przy pomocy tej łaski, obyśmy mieli szczęście wprędce zagładzić same nawet ślady tak powszechnego ciężkiego wytężenia sił państwa, jak i klęsk częściowych, niektórym krajom Rosyi, przez wojnę zadanych.

Przystępując do wypełnienia tej świętej dla serca naszego powinności, musieliśmy nasamprzód zwrócić naszę uwagę na położenie mieszkańców Taurydy, Besarabii i gubernij: Chersońskiej, Ekaterynosławskiej, części Archangelskiej i nad Baltyckich, jako najmocniej dotkniętych, w jednych punktach bezpośredniemi napadami i zniszczeniem, w innych zaś, skutkiem niezbędnych, dla odwrócenia grożącego blizkiego niebezpieczeństwa, nadzwyczajnych wysileń i ofiar. Tym guberniom i obwodowi, uznaliśmy za słuszne, obok wynurzenia naszej wdzięczności, udzielić szczególne ulgi i pomoc. Ta pomoc, po dokładnem zbadaniu potrzeb i położenia każdego z krajów, będzie określona osobnemi co do niej postanowieniami.

Ale straty i ciężary wojny nie ograniczały się temi miejscowościami. Uległy im, mniej lub więcej i inne części cesarstwa, a wszędzie były one znoszone z męztwem i cierpliwością, godnemi narodu Ruskiego. Pragnąc przynajmniej do pewnego stopnia, uczynić skutki ich mniej dotkliwemi i w ogóle nacechować uroczystość naszej koronacyi udzieleniem wiernym poddanym naszym wszelkich możebnych w obecnej chwili ulg i łask, a nawet rozszerzyć je i na tych, którzy, lubo ściągnęli na się słuszną karę prawa, za przeciwne mu czyny, ale przez okazaną skruchę i pokorę w znoszeniu kary, lub z samej natury przewinienia, mogą być uznani zasługującemi na złagodzenie tych kar, lub na przebaczenie zupełne, *rozkazujemy*:

I. Ze względu, iżby skutkiem znacznego, tak z powodu działań wojennych, jak i byłych chorób epidemicznych, ubytku ludności, niektóre stany nie były obciążone opłatą nadmiernych, nieodpowiednich obecnej liczbie ludności podatków i pełnieniem innych powinności, dokonać niezwłocznie w całem państwie nowy powszechny spis ludności, na zasadzie osobnych, danych w tym celu ministrowi skarbu przepisów; a tymczasem nieprzestając z konieczności do czasu ukończenia spisu, pobierać podatki według spisów ostatniej 9tej rewizyi, ogłosić zawczasu, że zaczynając od 1. stycznia 1857 roku, wszelka jaka ztąd wyniknąć może, w porównaniu z okazać się mającą liczbą dusz przewyżka, będzie zaliczona za podatki lat następnych, w stosunku już liczby dusz według nowego spisu.

II. Zaciągów rekrutów w roku bieżącym 1856 i w trzech następujących po nim latach nie czynić, jeżeli Bóg pobłogosławi nas przedłużeniem stałego pokoju, a żadne nadzwyczajne okoliczności nie sprowadzą konieczności zaciągu.

III. Przepis §. 97 wydanej w dniu 29. stycznia 1855 roku ustawy ruchomej milicyi krajowej, nakazujący za milicyantów, którzy polegną w bitwach, lub umrą z ran, w rozprawie z nieprzyjacielem odniesionych, wydawać gminom i obywatelom kwity zaliczenia za rekrutów — rozciągnąć na wszystkich ubyłych milicyantów stu dziewięćdziesięciu ośmiu drużyn milicyi, którzy weszli do służby na pierwsze wezwanie, niebadając już przyczyn, z jakich wyniknął ubytek w liczebnym tych drużyn składzie.

IV. Wszystkie zaległości z lat przeszłych, licząc w to i te, które były rozłożone na termina po 1. stycznia roku 1856, tak z podatków podusznego, czynszowego, na komunikacye lądowe i wodne, jak i za prawo pędzenia wódki, wraz z karą pieniężną od tych niedoborów należą, umorzyć i z rachunków wykreślić.

V. Wszystkie skarbowe z rzeczy służby należności, uszczerbki i straty, które w pierwiastkowej lub w pozostającej, po dokonanem już wyegzekwowaniu ilości, lub z rozkładu takowych na rozmaite osoby, nie przewyższają od każdej sześciuset rubli srebrem, i wynikły ze spraw, wszczętych przed dniem koronacyi naszej, umorzyć i z rachunków wykreślić. Z należności, uszczerbków i strat, tę sumę przechodzących, umorzyć każdej osobie, wyegzekwowaniu ulegającej sześćset rubli srebrem, i wyegzekwować tylko resztę.

VI. W egzekwowaniu skarbowych pieniędzy lub innego mienia, utraconych, strwonionych lub przywłaszczonych, stanowiących służbową karę pieniężną, ilekroć postanowiono uznaną należność skarbową od samych winnych, ich poręczycieli, lub innych osób do sprawy implikowanych, ściągnąć we dwójnasób, ma być wyegzekwowany sam tylko kapitał należności. Procentów gdzie takowe w podobnych razach się zaliczają, i które po dzień koronacyi naszej, dokąd należało, nie wpłynęły, nie ściągać, chociażby ich suma przechodziła sześćset rubli srebrem. Jeżeli darowana część podwójnej kary pieniężnej i procenta, razem wzięte, nie będą wynosiły sześciuset rubli srebrem, w takim razie niedostającą do tej cyfry ilość, odtrącić z pozyskiwanego kapitału.

VII. Wszystkie niewypłacone lub niepowrócone po dzień koronacyi naszej pieniężne z rzeczy służby należności, kary i utraty wynikłe ze spraw skarbowych lub kryminalnych za czynności, dokonane od lat dziesięciu przed tym dniem, a w tej liczbie kary pieniężne, wyrzeczone na urzędników z rzeczą służby, właściwie za uchybienie z urzędu w przedmiotach: dzierżaw trunkowych, skarbowych liwerunków i przedsięwzięć — z rachunków wykreślić i umorzyć, a wszystkich tych, którzy za sprawy tego rodzaju zostają pod aresztem, na wolność wypuścić niezwłocznie. Z tego wyłączają się i zwyczajnemu biegowi sprawiedliwości pozostawiają takie tylko sprawy, w których dotąd nie zostały złożone rachunki z użycia sum skarbowych.

VIII. Wszelkie skarbowe pieniężne ze służby należności, między innemi i poszukiwania z rzeczy dzierżaw trunkowych, skarbowych liwerunków i przedsięwzięć, przechodzące na spadkobierców osób, od których należność przypadły, a które umarły przed dniem koronacyi naszej, darować, nie pociągając też do odpowiedzialności nawet tych, którzy na przypadek niedostateczności majątku spadkobierców, powinniby byli za nich odpowiadać.

IX. Zaniechać wszędzie poszukiwań ku wykryciu majątku osób, które okazały się niewypłacalnemi w uiszczeniu zarobków od wziętych przez nie na poręczkę, defraudantów, jeżeli te osoby umarły przed dniem naszej koronacyi.

X. Wszystkim tym, którzy dla niewypłatności jakichbądź należności trzymani są po dziś dzień pod aresztem, lub oddani na zarobki albo na poręczkę, darować i takowych oswobodzić, samą zaś należność, tudzież karę za niewypłacenie w czasie właściwym z rachunków wykreślić, wszakże nie rozciągając tego na sprawy jeszcze nieukończone, jeżeli one nie wchodzą pod przepisy artykułu VII.

XI. Postanowienia artykułów poprzedzających IV, V, VI, VII, VIII, IX i X nie rozciągają się:

1) Na niedobory z rzeczy dzierżaw trunkowych, liwerunków i przedsięwzięć skarbowych, tudzież na niedobory akcyzowego z różnych artykułów poboru, ziemskich powinności, kapitałów żywności, długów zakładom kredytowym i w ogólności na egzekwowanie sum, należących do kapitałów miejskich, gminowych, poborów z włościan i t. p.

2) Na tych, którzy skradli lub strwonili skarbową lub należącą do ustanowionych od rządu instytucyj, jakiegobądź rodzaju własność, kiedy zachowanie takowej mieli sobie stale lub czasowo powierzonem.

3) Na osoby, które trzymane są pod aresztem, lub oddane na poręczkę, lub na zarobki, za długi prywatne, chociażby zarazem należała się od nich należność skarbowa, niniejszym manifestem darowana.

XII. Za ludzi opuszczonych w rewizyi, wykrytych z jakiegobądź powodu przed dniem koronacyi naszej, również za zbiegów, którzy wrócili i w terminie 4 tygodni, przepisanym ustawą o 9tym spisie ludności, niezamldowani zostali, również po dzień naszej koronacyi, nie rozciągać kar, skazanych za to w ustawie o spisie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Grecya.

(Ułaskawienia. — Pożary. — Wzmocnienie kordonu.)

Wiadomości z **Aten** są z 16. września. Niedawno odwiedzał francuzki admirał Bouet-Villaumez więźniów i zbrodniarzy w więzieniu Mendrese, a znalazł w niem także skazanych przed dwoma laty mieszkańców z Lakonii, którzy strzelali na francuzką załogę okrętową za to, że niektórzy majtkowie dozwalali sobie nieprzyzwoitych żartów z pracującemi w polu kobietami. Admirał ulitował się nad losem tych ludzi i prosił towarzyszącego mu komendanta miasta, by wstawił się za nimi u Jej Mości Królowy i wyjednał im ułaskawienie. Komendant miasta uczynił zadość jego prośbie i Królowa ułaskawiła siedmiu Lakonów. — W Lamii o mało niespłonął gmach sądowy, szczęściem ugaszono wcześnie pożar. — Drugi lekki batalion strzelców, stojący załogą w Atenach, otrzymał rozkaz do pochodu i przeznaczony jest do wzmocnienia kordonu wojskowego na grecko-tureckiej granicy; natomiast powołano do stolicy rozproszone w głębi kraju oddziały drugiego pułku piechoty, by pełniły przepisaną służbę.

Turcya.

(Sefera Baszy oświadczenia samowładne.)

Wiadomości z **Konstantynopola** są z 12. b. m. Przybyciu Mohammeda Emina, Naiba Szamyla, do stolicy tureckiej, przypisują znaczenie polityczne. Naib Basza bowiem, z urodzenia Arab, pozbawiony został przez Sefera Baszę wpływu swego u Czerkiesów, a wkońcu wygnano go całkiem, poczem Sefer Basza, pragnąc już oddawna założyć dziedziczny rząd w Czerkiesyi, wydał proklamacyę ogłaszając w niej, że ów awanturnik arabski niemoże już więcej zdradzać Czerkiesów do Rosyi i że Czerkiesi powinni połączyć się z nim do walki. Słychać, że zebrał już 30.000 ludzi, przyjął tytuł i władzę Emira, i oświadczył, że będzie tak długo walczyć przeciw Rosyi, dopokąd Rosyanie niezaniechają wszelkiego zamiaru podbicia jego kraju. — Cztery bataliony gwardyi cesarskiej odeszły do Antiwari. — W Paszaliku Damaszku wydarzyły się na kilku punktach między rozmaitemi szczepami, a w Libanonie także między sektami Druzów i Maronitów po części groźne zatargi, a po części istotne walki i krwi rozlewy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 23. września. *Monitor* donosi, że podwyższenie czynszów od pomieszkania i drożyzna w Paryżu obudziły troskliwość Cesarza o dobro uboższej ludności; 1565 starych domów zniszczono, 6552 na nowo wybudowano, od roku 1852 powiększyła się znacznie płaca robotników, i w taki sposób przywrócona znowu równowaga. — Ces. rosyjski ambasador pan Kisselew przybył do Paryża.

Tryest, 23. września. Dziennik *Portafoglio Maltese* donosi z Tunetu z dnia 23go b. m., że zaszła scysya między rządem Beja a konsulami Anglii i Francyi. Konzul francuski przesłał swemu rządowi obszerne i uzasadnione sprawozdanie o administracyi tunetańskiej.

Florencya, 21. września. Książę Jerzy Saski przybył do kąpiel w Lucca.

Kurs lwowski.

Dnia 25. września.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	51	4	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	22	8	25
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	37	1	38
Talar pruski	„ „	1	30½	1	32
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	24	80	48
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	36	74	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	15	82	5

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 22. września.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$81\frac{1}{2}$	$81\frac{1}{2}$
detto pożyczki narod.	5%	„	$82\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$82\frac{11}{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	—	—
detto detto z r. 1854		„	107 $106\frac{3}{4}$	$106\frac{15}{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto galicyijskie i węgierskie	5%		76	76
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1090 1010 1093	1096
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			585 $592\frac{1}{2}$	$588\frac{3}{4}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.			355 346	$352\frac{1}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2680 2645	2660
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr.			—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			562 555	559
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			$442\frac{1}{2}$	$442\frac{1}{2}$
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 22. września.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$104\frac{1}{4}$ 104 $104\frac{1}{4}$ l.	$104\frac{1}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$104\frac{1}{4}$ $103\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$	$103\frac{7}{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	$120\frac{1}{2}$	$120\frac{1}{2}$ 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$77\frac{1}{2}$ $76\frac{1}{2}$ $\frac{7}{8}$	$76\frac{7}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$104\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{2}$ 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—9 7 $7\frac{1}{2}$ l.	10—$7\frac{1}{2}$ 3 m.
Lyon za 300 franków	$120\frac{5}{8}$	$120\frac{5}{8}$ 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$103\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	$120\frac{7}{8}$	$120\frac{7}{8}$ 2 m
Paryż za 300 franków	$121\frac{1}{2}$ 121 $121\frac{1}{4}$	$121\frac{1}{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	262	262 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	8 8 t.	8 Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 23. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 82 — $82\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90. — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 93 — $93\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% 80 — $80\frac{1}{2}$, detto $4\frac{1}{2}$ % $70\frac{1}{2}$ — 71, detto 4% 63 — 64, detto 3% 49 — $49\frac{1}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% 40 — $40\frac{1}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% $92\frac{1}{2}$ — 93. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 84 — 85. Galic. i węgier. 5% 74 — $74\frac{1}{2}$. Detto innych krajów koron. 80 — $80\frac{1}{2}$. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% 61 — $61\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 252 — 254. Detto z r. 1839 123 — 124. Detto z r. 1854 $102\frac{1}{2}$ — 103. Renty Como 14 — $14\frac{1}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% $86\frac{1}{4}$—$86\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 81—82. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83 — 84. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 116 — 117. Akcyi bank. narodowego 1070 — 1072. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 334 — $334\frac{1}{2}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 113 — 115. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 252 — 254. Detto półn. kolei $254\frac{1}{2}$ — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 344 — $344\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 540 — 545. Detto 13. wydania 530 — 532. Detto Lloyda 436 — 440. Peszt. mostu łańcuch. 80 — 82. Akcye młyna parowego wiéd. 88 — 89. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 23. Detto 2. wydania 36 — 37. Esterhazego losy 40 złr. $71\frac{1}{2}$ — 72. Windischgrätza losy $24\frac{1}{4}$—$24\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $24\frac{1}{2}$ — $24\frac{3}{4}$. Keglevicha losy 12 — $12\frac{1}{4}$. Ks. Salma losy $39\frac{3}{4}$ — 40. St. Genois 38 — $38\frac{1}{2}$. Palffego losy $37\frac{1}{2}$ — 38. Clarego $39\frac{1}{4}$ — $39\frac{1}{2}$.

Amsterdam 2 m. —. — Augsburg Uso $104\frac{1}{2}$. — Bukareszt 31 T. 260. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. 104. — Hamburg 2 m. $77\frac{3}{4}$. — Liwurna 2 m. $104\frac{1}{2}$ l. — Londyn 3 m. 10.8. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. $121\frac{1}{2}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{3}{4}$—$7\frac{7}{8}$. — Napoleondor 8 6 — 8 7. Angielskie Sover. 10 12. — 10 13. Imperyał ros. $4\frac{3}{4}$—$5\frac{1}{8}$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. września.

Oblig. długu państwa 5% $79\frac{1}{8}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 121. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1067. Akcye kolei półn. 2605. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 537. Lloyd $432\frac{1}{2}$. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $572\frac{1}{2}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. $88\frac{1}{4}$. Augsburg $105\frac{5}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104\frac{7}{8}$ 2 m. Hamburg $77\frac{3}{4}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 12. 2 m. Medyolan $103\frac{3}{4}$. Marsylia $122\frac{1}{8}$. Paryż $122\frac{3}{8}$. Bukareszt 260. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $8\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. 85; innych krajów koron. $73\frac{3}{4}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $103\frac{3}{4}$. Pożyczka narodowa $81\frac{7}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $339\frac{1}{8}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 210.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. września.

Hr. Komorowski Adam, z Konotop. — Hr. Wodzicki Ludwik, z Brzeżan. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — PP. Krzystofowicz Franc., z Trybuchowiec. — Nowakowski Henr., przełożony pow., z Bełza. — Jastrzębski Rudolf, z Stanisławowa. — Głowacki Wład., z Żółkwi. — Antoniewicz Winc., z Skwarzawy. — Hochleitner Ludwik, c. k. kom. poczt., z Stanisławowa. — Majewski Jan, z Zbaraża. — Podlewski Wal., z Chomiakówki. — Miączyński Jan, z Suchodołów. — Seitz Antoni, c. k. kraj. prób. mon. i przełoż. urzędu, z Wiédnia. — Augustynowicz Feliks, z Oszczaniec. — Serwatowski Wojc., z Rajtarowic. — Reisner Jan, c. k. urzędnik, z Wiédnia. — Rzewuski Leon, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. września.

Książęta Cantacuzeno i Sturdza, do Czerniowiec. — Hr. Łoś Aug., do Werchraty. — Hr. Dzieduszycki Kaz., do Dembicy. — Lanckoroński Stanisł., do Komarna. — PP. Mysłowski Józef, do Żółkwi. — Brześciański Silw., do Rustweczka. — Kraiński Edward, do Leszczowatego. — Bordolo, c. k. kapitan i Beukiser Karol, c. k. podpułkownik żand., do Dembicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 24. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
6. god. zrana	325.44	+ 5.3°	85.3	półn.-wsch.	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.26	+ 14.7°	59.6	zachodni	„	„
10. god. wiecz.	325.22	+ 10.0°	77.2	„	„	„

KRONIKA.

Obradujące w Wiédniu zgromadzenie badaczów natury i lekarzy robiło 21. b. m. wycieczkę na Semmering. Dwa osobne pociągi przewiozły o godzinie $7\frac{1}{2}$ zrana szanownych gości, do których przyłączyła się pewna liczba dam i przyjaciół aż do łańcucha gór na granicy styryjskiej, gdzie romantyczna natura i olbrzymie dzieła ręki ludzkiej wywołują na przemian podziwienie. Trzema pociągami rozpoczęła się z Glognicy jazda pod górę; o godzinie 12. przybyło zgromadzenie, liczące do 1200 osób, do stacyi „Semmering". Dworzec kolei, podsienia, przyległe zabudowania kolei i domki ozdobione były zielenią, festonami i wieńcami, wszędzie powiewały chorągwie i chorągiewki z barwami krajowemi Austryi i związkowych państw niemieckich; statuy, połączone wieńcami drzewca banderowe, fontany zdobiły różne miejsca wyżyny; w świetnie przystrojonej sali wisiały herby Austryi i innych niemieckich państw związkowych. Nad wejściem do dworca stacyi zanosił pięknie uwieńczony napis „serdeczne pozdrowienie 32giemu zgromadzeniu niemieckich badaczów natury i lekarzy śród pięknej, wspaniałej przyrody." Piękne niebo jesienne spoglądało na te różnorodne, wesołe grona, może nigdy jeszcze niezebrane tak licznie razem w tem miejscu; przecudne tło olbrzymich gór i budynków kolei i piękne stafaże, jakie przedstawiali zebrani ze wszech stron ciekawi wieśniacy po części w malowniczych swych strojach, uzupełniały zachwycający ten obraz. Na ustawionych we dwa rzędy stołach w dworcu stacyi, podawano gościom przekąski. W gronie obecnych widziano Ich Excelencye pp. ministrów barona Brucka, barona Kraussa i kawalera Toggenburga, jako też burmistrza wiédeńskiego Dra Seillera. Nadzwyczajna wesołość ożywiała całe zgromadzenie. Niezbywało na przemowach i toastach, których jednak dla zbytniej rozległości stołów po największej części zrozumieć niebyło można. O godzinie 2. po południu odjechano z powrotem; przybycie do Wiédnia nastąpiło o godzinie $5\frac{1}{2}$ wieczorem.

— Rozszerzone tego roku i świetnie przyozdobione ogrody „Surry" (w Londynie) były 13. b. m. przepełnione. Dnia tego zapowiedziano koncert, w którym Alboni miała po raz ostatni występować w Anglii, a od wstępu brano tylko po jednym szylingu. W sali zebrała się bardzo znaczna liczba słuchaczy, lecz nie było na czem usiąść, a koncert angielski trwa zwykle do czterech godzin. Otoż za małą ławeczkę żądano osobno jednego szylinga i więcej, a za łożę nawet gwineę. Publiczność londyńska chociaż pobłażliwa dla przedsiębierców szukających zysku, przecież się tem mocno obruszyła. Za podwójną zapłatę żądano też, by każdy kawałek powtarzano. Alboni żadną miarą przystać na to nie chciała, i skryła się za kulisy. Dyrektor orkiestry Jullien kręcił głową i machał rękoma jak opętany, lecz wszystko to nie pomagało. Wprowadza nareszcie śpiewaczkę na scenę śród grzmiących oklasków, a Alboni zdjęta trwogą skłoniła się do powtórzenia żądanego śpiewu. Lecz gdy za każdym kawałkiem domagała się publiczność powtórzenia, natenczas Jullien zapowiada na pozór powtórzenie, rzeczywiście jednak zaczyna nowy kawałek. Publiczność pomiarkowała wkrótce tę zdradę i tem mocniej zaczęła krzyczeć i stukać, tak że orkiestra ustała grać zupełnie, a sam dyrektor jej wystąpił na scenę i miał grzeczną przemowę do publiczności. Ztemwszystkiem nie uszedłby on gniewu publiczności, gdyby Alboni nie zaintonowała niespodzianie: „Wszystko poszło już w niepamięć. . . ."

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.